

Wydaje się, że to dopiero początek telenoweli związanej z Gianluca Petrachim. Roma zawiesiła w czwartek dyrektora sportowego, w nadziei, że dojdzie z nim do porozumienia w sprawie rozwiązania kontraktu. Menadżer z Salento odrzucił w poniedziałek propozycję Fiengi (odprawa i rozwiązanie umowy) i opiera się przy swoim.

Celem Romy, podaje *La Repubblica* jest zwolnienie dyscyplinarne. Klub wolałby tego uniknąć i nadal ma nadzieję na separację za porozumieniem stron z dymisją menadżera. Roma zbiera dowody i uważa, że jeśli będzie to konieczne, będzie mogła zmierzyć w tym kierunku: zawieszenie sprzed dwóch dni było pierwszym krokiem, ale nie przewidywało zawieszenia wynagrodzenia. Jeśli dyrektor sportowy będzie się opierał - zasięgał już informacji by założyć przeciwko klubowi sprawę o mobbing - Roma będzie zmuszona wysłać pismo o zwolnieniu, z jednoczesnym zawieszeniem zarobków.

Autor: abruzzo